

Mordowanie więźniów politycznych Iranu

5 października 2014

Rejhaneh Dżabbari – odroczone egzekucję; Pour Szadzari – ponownie aresztowany; Sadeghi – zaginiony w areszcie; Boroudżerdi – ma być powieszony.

Iran wykorzystuje fakt, że uwaga świata skupiona jest na ISIS, nasilając po cichu aresztowania polityczne, egzekucje, “czystki w więzieniach”, a przede wszystkim swój program budowania potencjału jądrowego.

Wydaje się, że Iran liczy na niechęć Stanów Zjednoczonych do jakiegokolwiek poważnej interwencji mającej na celu powstrzymanie jego program rozwoju broni jądrowej.

Według najnowszych wiadomości Międzynarodowego Komitetu Przeciwko Egzekucjom, Rejhaneh Dżabbari, którą przeniesiono do więzienia Radżai Szahr, gdzie miała być powieszona 29 września, powróciła do celi w więzieniu Szahr-Raj. Jej egzekucję powstrzymano tylko po to, by wyznaczyć ją ponownie na 8 października 2014 r.

29 września strażnicy więzienni chwycili Dżabbari podczas brania prysznica, zmusili ją do ubrania się i powiedzieli, że rano zostanie powieszona. Po tym, jak personel więzienny pozwolił jej na ostatnią rozmowę telefoniczną z jej matką, przeniesiono ją do więzienia Radżai-Szahr i umieszczono w izolatce, by oczekiwała na egzekucję, która miała odbyć się o świcie.

Dowiedziawszy się o jej ponownym przeniesieniu, matka Dżabbari, Szole Pakrawan, wraz z mężem, dwiema córkami i kilkorgiem przyjaciół, pobięła do więzienia Radżai-Szahr. Przed więzieniem szybko zebrał się tłum, żeby zaprotestować przeciwko egzekucji Dżabbari. Władze więzienne rozkazały

tłumowi rozejście się i zapewniły rodzinę Dżabbari, że skazana nie będzie powieszona – jest to częsta taktyka władz przed egzekucją, by można ją było przeprowadzić po cichu i bez zakłóceń. Szole Pakrawan odmówiła odejścia dopóki jej córka nie zostanie z powrotem przeniesiona do jej pierwotnej celi w więzieniu Szahr-Raj.

Tymczasem wiadomości szybko rozeszły się w mediach społecznościowych, wśród licznych agencji informacyjnych online włoskich, amerykańskich i szwedzkich. Ponadto o rychłej egzekucji powiadomiono Unię Europejską, Organizację Narodów Zjednoczonych oraz większość organizacji praw człowieka. W rezultacie jej egzekucja została powstrzymana – ale wyznaczona ponownie na 8 października 2014 r. Być może reżim irański ma nadzieję, że jej sprawa zgubi się wśród nagłówków zdominowanych przez ISIS.

Dżabbari została skazana na śmierć, kiedy miała 19 lat za zabicie człowieka, który usiłował ją zgwałcić. Działacze praw człowieka domagają się anulowania wyroku i zwolnienia jej z więzienia, ponieważ działała w samoobronie. Prawo islamskie jednak rzadko uznaje samoobronę, szczególnie w przypadkach gwałtu. Wiele kobiet już zostało straconych za bronienie się; wiele innych oczekuje na egzekucję.

Tymczasem ajatollah Hossein Kazamani Boroudżerdi został zabrany na egzekucję ze swojej celi w więzieniu Evin i jest od tego czasu „zaginiony”. Reżim irański nie wpuszcza zagranicznych dziennikarzy do Iranu, a informacje o zaginionych więźniach ocenia jako nieścisłe i stanowiące propagandę przeciwko reżimowi.

„Zaginiony” jest także Mohammad Reza Pour Szadżari, który został ponownie aresztowany kilka dni temu, o czym poinformowała jego córka. Reżim zaprzecza aresztowaniu i twierdzi, że nic nie wie o zniknięciu Poura Szadżari.

Arasz Sadeghi, znany polityczny działacz studencki, został

aresztowany kilka godzin po zamieszczeniu wpisów na swojej stronie internetowej, w których krytykował reżim, co podało źródło bliskie Sadeghiemu w wywiadzie dla Gatestone Institute, pragnąc zachować anonimowość: „Tak, przyszli po niego i resztę z nas, którzy braliśmy udział w powstaniu 2009 r. Aresztują wszystkich... masowe aresztowania w Iraku wszystkich, którzy sprzeciwiają im się teraz lub sprzeciwiali w przeszłości. Liczą na to, że ISIS odciągnie uwagę świata od tej systematycznej czystki... na szczęście nie byłem w domu i nie aresztowali mnie. Nie mamy pojęcia, gdzie jest Arasz, wiem tylko, że aresztowali go kilka godzin po jego wpisie na Facebooku... Boję się też, że znowu go torturują... jest bardzo słaby, waży już tylko 60 kilo po tym, co zrobili mu w więzieniu ostatnim razem”.

Nie ma żadnych wiadomości o Sadeghim od jego aresztowania 6 września 2014 r. Iran ewidentnie nasila czystkę swoich więźniów – tak politycznych, jak niepolitycznych; wielu więźniów zabrano podobno do więzienia Radżai Szahr, w oczekiwaniu na egzekucję.

Tymczasem „media głównego nurtu” i tak zwane grupy praw człowieka milczą jak zwykle.

Autorka: Shadi Paveh

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło oryginalne: [Gatestone Institute](#)

Źródło polskie: [Listy z naszego sadu](#)